

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



DYŻURNI PUCKIEJ KOMENDY URATOWALI ŻYCIE 38-LATCE

Data publikacji 11.04.2022

Dzięki profesjonalnym działaniom dyżurnych puckiej Policji udało się zapobiec tragedii. Funkcjonariusze po tym, gdy dostali informację od psychologa, że jedna z jej pacjentek przebywająca na terenie Anglii chce popełnić samobójstwo rozpoczęli walkę z czasem o życie kobiety. Ustalenia pilnie przekazano dyżurnemu z Biura Współpracy Międzynarodowej Komendy Głównej Policji w Warszawie, którzy następnie zaangażowali angielskich policjantów, którzy ruszyli z natychmiastową pomocą. Ratunek przyszedł na czas i kobieta trafiła pod opiekę lekarzy.



W minionym tygodniu do operatora Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego zadzwoniła psycholog, która poinformowała puckich dyżurnych o tym, że jej jedna z pacjentek, która przebywa na terenie Anglii napisała do niej za pośrednictwa komunikatora społecznościowego wiadomość, w treści której zawiadomiła ją, iż chce odebrać sobie życie.

Rozpoczęła się walka z czasem, aby ocalić ludzkie życie. Jeden z dyżurnych prowadził rozmowę ze zgłaszającą ustalając jak najwięcej szczegółów dotyczącego zgłoszenia. W tym czasie drugi z oficerów nawiązał pilny kontakt z dyżurnym Biura Współpracy Międzynarodowej Komendy Głównej Policji w Warszawie przekazując wszelkie dane wskazujące lokalizację kobiety. Pomimo setek kilometrów przekaz informacji był błyskawiczny i precyzyjny, dzięki czemu angielscy policjanci pojawili się na miejscu, aby zapobiec tragedii. 38-latką trafiła pod fachową opiekę lekarską i jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Tego typu zgłoszenia nie zdarzają się często, ale policjanci doskonale przygotowani są do udzielania pomocy w każdych warunkach. Dzięki profesjonalizmowi i natychmiastowemu zaangażowaniu aspiranta sztabowego Pawła Peplińskiego oraz aspiranta sztabowego Artura Drzeżdżona nie doszło do tragedii. Pomoc przyszła na czas i 38-latką trafiła pod opiekę lekarzy specjalistów.

Policjanci przypominają i apelują! Jeżeli spotykasz kogoś i widzisz, że jest smutny, przygnębiony, jego zachowanie jest niepokojące i podejrzewasz, że chce zrobić sobie krzywdę, to zapytaj, jak możesz mu pomóc. Zadzwoń pod numer alarmowy 112 i postaraj się przekazać służbom lokalizację miejsca, w którym znajduje się ktoś potrzebujący pomocy. Pamiętaj, w takich sytuacjach ogromne znaczenie ma czas. Szukaj pomocy również w instytucjach pomocowych.

(KWP w Gdańsku / kp)